

Andrzej Szabaciuk

## **Razem z „bratnim narodem”. Szczepienia przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 na Białorusi**

**29 grudnia 2020 r. na Białorusi rozpoczęła się pierwsza faza masowych szczepień przeciwko COVID-19. Władze zdecydowały się na masowe szczepienia wyprodukowanym przez Rosję preparatem Sputnik V, którego skuteczność budzi poważne obawy niezależnych ekspertów, ale także m.in. przeważającej części społeczeństwa rosyjskiego. Szczepienia mają charakter dobrowolny i są bezpłatne. Obejmą poszczególne kategorie ludności – od najbardziej narażonych na kontakt z wirusem po osoby z grup mniejszego ryzyka.**

**Sytuacja epidemiczna na Białorusi.** Według danych Ministerstwa Zdrowia od początku pandemii na Białorusi zanotowano 190 404 przypadki zakażeń wirusem SARS-CoV-2, a 1404 osoby zmarły (stan na 29 grudnia 2020 r.). Dane te budzą jednak uzasadnione wątpliwości. Sygnały płynące od niezależnych ekspertów sugerują, że część przypadków śmierci z powodu zakażenia koronawirusem mogło być kwalifikowanych jako śmierć z przyczyny innej choroby, np. zapalenia płuc czy niewydolności oddechowej. Kwestia walki z pandemią COVID-19 była ważnym elementem kampanii prezydenckiej, a rzekomo skuteczna walka z wirusem stanowiła komponent kreowania wizerunku Aleksandra Łukaszenki jako silnego i efektywnego przywódcy, w pełni kontrolującego sytuację w państwie i jednocześnie ukazującego problemy piętrzące się u sąsiadów, w tym w Federacji Rosyjskiej, które miały kontrastować z idylliczną wręcz sytuacją na Białorusi. Nonszalancka postawa bagatelizującego zagrożenie Łukaszenki czy rubaszne żarty na temat sposobów przeciwdziałania zakażeniu spotkały się z krytyką kontrkandydatów, a nieoficjalnie także części środowiska medycznego ([„Komentarze IEŚ”, nr 207](#)). Działania Białorusi krytykowały także organizacje międzynarodowe, np. WHO. Symbolem ignorowania zaleceń ekspertów była zorganizowana z wielką pompą parada z okazji Dnia Zwycięstwa, przeprowadzona w Mińsku 9 maja 2020 r.

**Kwestia przeciwdziałania pandemii COVID-19.** Stosunek władz Białorusi do pandemii wirusa SARS-CoV-2 wpłynął na strategię walki z zagrożeniem. Białoruś nie podjęła radykalnych działań, gdyż byłoby to sprzeczne z narracją prezydenta Łukaszenki. Nie zdecydowano się na wprowadzenie czasowych ograniczeń w funkcjonowaniu placówek oświatowych, instytucji publicznych ani lokali gastronomicznych. W konsekwencji wsparcie dla przedsiębiorstw dotkniętych skutkami pandemii było symboliczne, co potęgowało niezadowolenie społeczne. Przeciwno ignorowaniu zagrożenia niejednokrotnie protestowali lekarze i personel medyczny, często podnosząc te kwestie w czasie protestów przeciwko brutalności sił porządkowych w stosunku do pokojowych manifestantów po wyborach prezydenckich. Nie wpłynęło to w sposób istotny na strategię władz, które starały się ignorować zagrożenie.

Podobnie jak inne państwa, Białoruś 29 września 2020 r. wprowadziła ograniczenia dotyczące możliwości wjazdu na swoje terytorium przez przejścia drogowe (nie dotyczyły one obywateli Białorusi i Federacji Rosyjskiej, obcokrajowców ze zgodą na pobyt czasowy lub stały na terytorium Białorusi, kierowców transportu międzynarodowego, członków oficjalnych delegacji itp.). W przypadku większości obcokrajowców wjazd tranzyt przez Białoruś możliwe są wyłącznie przez międzynarodowe lotnisko w Mińsku. Konieczne jest posiadania aktualnego, ważnego tylko trzy dni negatywnego wyniku testu PCR na COVID-19. Osoby wjeżdżające na terytorium Białorusi muszą odbyć także 10-dniową kwarantannę. Od 21 grudnia 2020 r. władze Białorusi wprowadziły czasowy zakaz wyjazdu swoich obywateli przez lądowe przejścia graniczne. Nie dotyczy on osób, które podejmują za granicą pracę lub naukę ani decydujących się na opuszczenie państwa przez lotnisko w Mińsku. Zakaz nie obejmuje również m.in. osób z paszportami dyplomatycznymi, członków oficjalnych delegacji ani kierowców transportu międzynarodowego.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy podjęte działania miały na celu realne ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa, czy stanowiły jedno z narzędzi izolowania i tłumienia oporu społecznego po sfałszowanych wyborach prezydenckich. Wyłączenie z ograniczeń Federacji Rosyjskiej i jej obywateli oraz brak działań zmniejszających mobilność ludności wewnątrz państwa uzasadniają tę drugą ewentualność.

**Program szczepień na Białorusi.** Już we wrześniu 2020 r. pojawiły się pierwsze informacje na temat rozpoczęcia przez Białoruś procesu dopuszczenia do obrotu rosyjskiej szczepionki Sputnik V (Gam-COVID-Vac), opracowanej przez Narodowe Centrum Badawcze Epidemiologii i Mikrobiologii im. N. Gamalei. W fazę decydującą działania te weszły w listopadzie i grudniu, kiedy testom klinicznym poddano 100 osób. Połowa ochotników otrzymała szczepionkę, druga placebo. Kolejną dawkę preparatu podano tylko 98 osobom, gdyż po pierwszej u dwóch wykryto zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Szybkie tempo przeprowadzenia testów klinicznych oraz zakażenie ochotników nie zahamowały procesu dopuszczenia szczepionki do użytku, co nastąpiło 21 grudnia 2020 r. Białoruś jest pierwszym państwem po Federacji Rosyjskiej, które zdecydowało się na taki krok.

Z nieoficjalnych danych wiadomo, że wcześniej szczepionkę podano niektórym pracownikom administracji prezydenta. Otrzymała ją m.in. rzeczniczka prasowa Alaksandra Łukaszenki Natalla Ejsmant, co nie uchroniło jej przez zakażeniem koronawirusem (podobnie jak wielu innych pracowników z najbliższego otoczenia głowy państwa).

Prezydent Łukaszenka nie wykluczał zainicjowania przez Białoruś własnego programu opracowania szczepionki przeciwko SARS-CoV-2. Na spotkaniu z pracownikami kliniki w Mohylewie 15 grudnia 2020 r. zasugerował, że taki program mogą rozpocząć uczeni białoruscy i – w jego opinii – będzie on kosztował ok. 5 mln dolarów. Zapowiedzi te wydają się jednak mało realne.

Pierwotnie planowano, że na Białorusi program masowych szczepień przeciwko SARS-CoV-2 rozpocznie się w styczniu 2021 r. Jednak 29 grudnia minister zdrowia Białorusi Dźmitryj Piniewicz, dyrektor generalny Rosyjskiego Funduszu Inwestycji Bezpośrednich Kirył Dmitrijew oraz minister zdrowia Rosji Michaił Muraszko poinformowali o wcześniejszym zainicjowaniu programu masowych szczepień na Białorusi. Zakupiono 200 tys. dawek preparatu. Do końca wiosny planowane jest zaszczepienie ok. 1,2 mln osób, a docelowo ok. 5,5 mln. Władze sugerują, że w przyszłości obywatele będą mogli korzystać także ze szczepionek innych producentów. Nie poinformowano jednak, kiedy miałyby to nastąpić. Zgodnie z deklaracją Dźmitryja Piniewicza w niedalekiej przyszłości planowane jest uruchomienie produkcji rosyjskiej szczepionki na terytorium Białorusi.

Według założeń planu Ministerstwa Zdrowia w pierwszej kolejności szczepiony będzie personel medyczny, a także nauczyciele, sprzedawcy i osoby najbardziej narażone na kontakt z wirusem. Szczepienie będzie miało charakter dobrowolny i będzie bezpłatne. Sam prezydent zadeklarował, że nie przyjmie szczepionki, gdyż uważa, że przebyta infekcja uodparnia go na kolejne zakażenia.

**Wnioski.** Białoruś należy do grona państw, które nie zdecydowały się na wprowadzenie radykalnych ograniczeń w przemieszczaniu się ludności ani nakazu noszenia maseczek ochronnych w miejscach publicznych (zob. [„Komentarze IES”, nr 180](#)). Nie zawieszono także pracy placówek oświatowych ani instytucji publicznych. Władze starały się bagatelizować zagrożenie, przez co również ograniczono koszty walki z pandemią COVID-19. Z punktu widzenia urzędującego prezydenta ważniejsze było zachowanie pozorów panowania nad sytuacją, niż troska o dobro obywateli.

Program masowych szczepień na Białorusi jest realizowany w ścisłej współpracy z Federacją Rosyjską. Białoruś jest pierwszym państwem po Federacji Rosyjskiej, które zdecydowało się na dopuszczenie do obrotu rosyjskiej szczepionki przeciwko SARS-CoV-2, mimo iż opinie międzynarodowych ekspertów oraz sam przebieg badań klinicznych na Białorusi budzą poważne wątpliwości co do skuteczności i przede wszystkim bezpieczeństwa stosowania preparatu Sputnik V.

Nie dysponujemy precyzyjnymi danymi obrazującymi stosunek białoruskiego społeczeństwa do masowego programu szczepień. Pojedyncze sondy uliczne przeprowadzane przez niezależne media pokazują, że duża część Białorusinów bardzo sceptycznie odnosi się do rosyjskiego preparatu. Podobnie sytuacja wygląda w Federacji

Rosyjskiej. Według badań niezależnego Centrum Analitycznego Jurija Lewady z sierpnia 2020 r. aż 54% Rosjan nie chce zaszczepić się szczepionką opracowaną przez rosyjskich uczonych. Tylko 38% ankietowanych dopuszcza taką możliwość. Na niekorzyść rosyjskiej szczepionki przemawiają także kontrowersje wokół preparatu. W listopadzie zamówiło go ok. 30 państw, m.in. Argentyna, Brazylia, Kazachstan, Indie, Meksyk, Nepal, Egipt, Uzbekistan czy Izrael. Jednak w Unii Europejskiej tylko Węgry zdecydowały się na pozyskanie preparatu, w związku z czym pod koniec grudnia trafiło tam 6 tys. dawek. Jednak w najbliższym czasie nie planują one stosowania tej szczepionki, co wiąże się z problemami z dopuszczeniem jej do użytku na terytorium UE.

Decyzja Białorusi o rozpoczęciu masowych szczepień podyktowana jest także względami politycznymi. Problemy z rejestracją rosyjskiego preparatu w części państw odbijają się negatywnie na wizerunku Rosji, która do tej pory promowała swoją szczepionkę jako pierwszą zarejestrowaną, skuteczną i w pełni bezpieczną. Białoruski program masowych szczepień dopuszczoną do użytku w ekspresowym tempie szczepionką może przekonać niezdecydowane państwa co do skuteczności preparatu. O wizerunkowym celu programu może świadczyć zaangażowanie rosyjskiego Ministerstwa Zdrowia oraz Rosyjskiego Funduszu Inwestycji Bezpośrednich. Prawdopodobnie podmioty rosyjskie są również zaangażowane w kredytowanie całej operacji oraz w ewentualne przyszłe inwestycje w produkcję preparatu na terytorium Białorusi. Wpisuje się to w szereg działań Federacji Rosyjskiej podejmowanych w ostatnich miesiącach, które świadczą o postępującym uzależnieniu politycznym i gospodarczym Białorusi od Rosji.